



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zapomniane powstanie Żmudzinów w lipcu 1812 roku

Author: Dariusz Nawrot

Citation style: Nawrot Dariusz. (2020). Zapomniane powstanie Żmudzinów w lipcu 1812 roku. W: A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red. nauk.), „Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka”. (S. 615-624). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DARIUSZ NAWROT
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Zapomniane powstanie Żmudzinów w lipcu 1812 roku

Przez cały okres zaborów Żmudzini dawali liczne dowody zaangażowania w walkę o odbudowę Rzeczypospolitej. Bili się już w powstaniu kościuszkowskim i w kolejnych zrywach insurekcyjnych w XIX w. Na lata zapomniano jednak o ich udziale w walkach u boku Napoleona. Już po wkroczeniu wojsk cesarza Francuzów na ziemie polskie w 1806 r. Żmudzini gotowi byli chwycić za broń przeciwko rosyjskiemu zaborcy. Jednak w świadomości ogółu funkcjonowała legenda o zawodzie, jakiego doznał Napoleon na Litwie i na Żmudzi w czasie wojny z Rosją w 1812 r., napotykając bierność, a w niektórych przypadkach i wrogość mieszkańców wyzwalanego kraju. Ugruntowało się przekonanie, że obywatele w zaborze rosyjskim wykazywali nikłe zainteresowanie odbudową ojczyzny. Tezę tę potwierdzały opinie niektórych obserwatorów, które były podstawą sądów formułowanych przez historyków¹. Pojawiały się i głosy przeczące tej opinii. Michał Synoradzki twierdził, pisząc o wydarzeniach 1812 r. na ziemiach pod władzą Aleksandra I, że: „Był to ruch wojenny zupełnie taki sam, jaki panował w roku 1806 po zajęciu przez Francuzów Poznania i Warszawy”². Jak było faktycznie?

Już w czasie „pierwszej wojny polskiej”, jak wynika z raportu płk. Feliksa Potockiego opisującego sytuację na Litwie od czasu bitwy pod Iławą 8 lutego 1807 r., Litwini i Żmudzini wstydziли się, że tak długo znoszą jarzmo rosyjskie, gdy ich bracia walczą u boku Francuzów, że jest rząd polski utworzony przez Napoleona, w związku z czym gotowi byli przejść do czynów. Na wieść o upadku

¹ A. MARBOT: *Mémoires du Général Baron Marbot*. T. 3. Paris 1891, s. 62–63; J. KRASIŃSKI: *Ze wspomnień 1783–1841*. „Biblioteka Warszawska” 1912, T. 3, s. 213–215; J.U. NIEMCEWICZ: *Pamiętniki 1809–1820*. T. 1. Poznań 1871, s. 353; K. KOŁACZKOWSKI: *Wspomnienia*. T. 1. Kraków 1898, s. 98–99.

² M. SYNORADZKI: *Rapsod z epepei Napoleona*. Warszawa 1897, s. 154.

Gdańska 26 maja 1807 r. wysłali nawet do Warszawy kolejną delegację z Józefem Sierakowskim na czele z misją poinformowania władz polskich oraz samego Napoleona o powstaniu na Litwie trzech zbrojnych zgromadzeń: dwóch w lasach żmudzkich wokół Niemna, a kolejnego między Grodnem a Brześciem³. Potwierdzał tę informację kolejny raport płk. Tadeusza Tyszkiewicza⁴. W dodatku oddział powstańczy na Żmudzi składał się w pewnej części z chłopów. Naoczny świadek potwierdzał masową ucieczkę chłopów z dóbr, znanego z okrucieństwa wobec nich, hrabiego Płatona Zubowa⁵. Wielu z nich wkroczenie Francuzów wiązało z nadzieją na zniesienie poddaństwa narzuconego im po 1795 r.⁶ Jeszcze przed rozbiorem na Żmudzi żyła duża grupa chłopów wolnych – alodialnych⁷. Ich położenie ekonomiczne nie odróżniało ich od sytuacji równie licznej w tej części kraju drobnej szlachty. Rządy rosyjskie po trzecim rozbiore dla większości wolnych włościan oznaczały sprowadzenie do pozycji chłopów pańszczyźnianych. Zmuszano ich do służby wojskowej, a szczególnie złą sławą cieszyły się rządy Zubowa, który w swoich dobrach, nadanych mu przez Katarzynę II, wykazywał się wielką bezwzględnością⁸.

Zawarcie pokoju francusko-rosyjskiego w Tyłży przekreśliło nadzieję na udział Żmudzinów w walce o odbudowę kraju. Ale jeszcze we wrześniu 1807 r., już po zakończeniu wojny, na Żmudzi chłopci odmawiali rekrutacji do wojska rosyjskiego. Kolejne lata rządów rosyjskich, naznaczone przygotowaniem do przyszłej wojny z Napoleonem, przyniosły Żmudzi kolejne intensywne pobory rekrutów, wyniszczenie gospodarki i głód. Żmudz, najbogatszy obszar Litwy, korzystająca z bliskości portów, z których mogła eksportować swe produkty rolne, z powodu blokady kontynentalnej straciła wszystkie swe atuty. Na wsiach zalegały zbiory, których nie można było spieniężyć. Z powodu braku pieniędzy chłopci

³ Raport F. Potockiego i memoriał *Observations. Service Historique de la Défense* [dalej: SHD]. Vincennes. Donation Davout. K-1, 4.

⁴ *Raport pułkownika T. Tyszkiewicza dla Napoleona z 30 VI 1807 r.* W: A. SKAŁKOWSKI: *Kościuszko a Litwini*. „Kwartalnik Historyczny” 1911, T. 25, s. 260.

⁵ T. VON SCHOEN: *Aus den Papieren*. Bd. 2. Halle-Berlin 1875-1883, s. 10.

⁶ B. DUNDULIS: *Napoléon et la Lituanie en 1812*. Paris 1940, s. 29.

⁷ *Quelques notes sur la Samogitie*. Archives Nationales w Paryżu [dalej AN]. AF IV 1650, pl 3, nr 60; C. MALTE-BRUN: *Sur la Pologne russe*. „Journal Empire”, 17 i 22 VII 1812; I. LACHNICKI: *Biografia włościanina nad brzegami Niemna, powyżej Łosośnej, mieszkającego*. Warszawa 1815, s. 43-45; F. WORTNOWSKI: *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*. Paris 1835, s. 130; A. BUĆKIEWICZ: *Obrazki stanu włościan litewskich do ich usamouwolnienia, to jest do roku 1864*. Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Rkps 1203, k. 47.

⁸ H. MOŚCICKI: *Pod znakiem Orła i Pogoni*. Warszawa 1923, s. 43; J. IWASZKIEWICZ: *Litwa w roku 1812*. Kraków 1912, s. 378. Do interesującej sytuacji doprowadził ukaz z 1800 r. dotyczący tytułów szlacheckich, na którego mocy wielu wolnych chłopów, powołując się na zagubienie dokumentów, usiłowało uzyskać potwierdzenie szlachectwa, chroniąc się przed groźbą zamienienia w chłopów pańszczyźnianych. W 1811 r. stwierdzono, że nie było osady (zaścianka), gdzie chłopci nie uważaliby się za szlachtę, licząc między innymi na zwolnienie ze służby wojskowej. J. SIKORSKA-KULESZA: *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*. Warszawa 1995, s. 9-20.

nie płacili czynszów. Na zalegających z podatkami na rzecz państwa nakładano egzekucje wojskowe i sekwestry majątków szlacheckich, co i tak nie zapewniało władzom rosyjskim środków finansowych. Zasoby pieniężne kraju zostały wyczerpane. Odcięcie Żmudzi od podstawowego źródła napływu gotówki, którą gwarantował eksport, pogłębiało nędzę ludności⁹. Jeszcze w przededniu wojny 1812 r. władze rosyjskie utworzyły Komitety Wojennych Powinności, których zadaniem było zgromadzenie resztek żywności i furażu w magazynach przeznaczonych do zniszczenia. Rosjanie robili wszystko, by po odwróceniu swojej armii na wschód Francuzi nie mogli wykorzystać zasobów wyzwolonych ziem w dalszych działaniach wojennych. Przyniosło to katastrofalne skutki dla szlachty i chłopstwa żmudzkiego. Potwierdza to świadectwo oficera francuskiego wysłanego do Kłajpedy, by zebrać informacje o przygotowaniach wojskowych Rosjan na Litwie. W raporcie z 22 lutego 1812 r. informował, że napotkany szlachcic żmudzki powiedział mu, że brak pieniędzy jest tak wielki i uciążliwy, iż z ledwością wystarczy ich na zakup sznura, by się powiesić. Taka sytuacja panowała na całej Litwie. Po złych zbiorach w 1811 r. brakowało nie tylko pieniędzy, ale i żywności niezbędnej do zaspokojenia potrzeb mieszkańców kraju. Przed samą wojną Rosjanie aresztowali urzędników ziemskich i sądowych. Wywożono dokumentację władz gubernialnych i powiatowych, przygotowując się do odwrotu na wschód¹⁰.

Przystępując do „drugiej wojny polskiej” w 1812 r., Napoleon oczekiwał od Polaków, a w szczególności od Litwinów, jednomyślnego i powszechnego zrywu powstańczego przeciwko Rosji. Uprawniały go do tego doświadczenia Wielkopolski w 1806 r. i Galicji w 1809 r. Upewniali go w tym Polacy w kwaterze głównej. Ze szczególnym optymizmem o zdecydowanym poparciu ludności kraju zapewniał cesarza jego bliski współpracownik w sprawach litewskich Aleksander Sapieha¹¹. Napoleon liczył na szybkie rozstrzygnięcie kampanii poprzez stoczenie decydującej bitwy z armią Aleksandra I na terenie Litwy. Cesarz Francuzów w planach rozstrzygnięcia konfliktu z Rosją zakładał, że car będzie bronił granic swego państwa, nie dopuszczając do straty ziem zabranych Rzeczpospolitej. W tych planach ogłoszona 28 czerwca 1812 r. w Warszawie Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego miała przynieść wielki ruch powstańczy na ziemiach zaboru rosyjskiego, który opanowując zaplecze walczących z Wielką Armią wojsk

⁹ *Memoriał autorstwa M.K. Ogińskiego dla Aleksandra I z 15 X 1811 r.* W: B. DUNDULIS: *Napoléon...*, s. 292–296.

¹⁰ D. NAWROT: *Litwa i Napoleon w 1812 roku*. Katowice 2008, s. 112–117; Z. CHOISEUL-GOFFIER: *Mémoires historiques sur l'empereur Alexandre et la cour de Russie*. Paris 1829, s. 56–57. Gdy tylko Rosjanie na początku wojny rozpoczęli wycofywanie się z obszarów Żmudzi, wielu chłopów ruszyło do Kłajpedy, by sprzedać resztki żywności i otrzymać gotówkę. Konsul z Królewca do H. Marena z 9 i 13 VII 1812 r. Archives du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu [dalej: AMAE]. Corr. Koenigsberg 5, k. 759. Problemem na Żmudzi było domaganie się zmian w wielkości majątków, liczne procesy o rozgraniczenie, szczególnie wśród drobnej szlachty.

¹¹ M. KUKIEL: *Wojna 1812 r.* T. 1. Kraków 1937, s. 367–368; Por. R. SOŁTYK: *Napoléon en 1812. Mémoires historiques et militaires sur la campagne de Russie*. Paris 1836, s. 44–45.

rosyjskich i uniemożliwiając im skuteczną obronę, doprowadziły do ostatecznej klęski armii Aleksandra I. Od przekroczenia Niemna przez Wielką Armię pod Kownem 24 czerwca 1812 r. pojedyncze osoby zgłaszały się jako przewodnicy oddziałów francuskich¹². W najbliższych dniach, na lewym skrzydle sił Napoleona, II korpus Nicolasa Oudinota pomaszerował w górę Niewiaży w kierunku Kiejdan z dodatkowym zadaniem rozpoznawania drogi przez Żejmy na Poniewież. Natomiast X korpus Étienne'a Macdonalda, z dywizją polską z Jurborga i oddziałami pruskimi z Tylży, szybkim marszem ruszył na Rosienie, co miało na celu usunięcie zagrożenia flanki sił głównych, jakie stanowił korpus Petra Wittgensteina stojący w Kiejdanach. Dnia 28 czerwca, w dniu zajęcia przez główne siły Napoleona Wilna, doszło do pierwszego większego starcia w tej kampanii. Pod Dziewałtowem, 9 kilometrów od Wiłkomierza, Oudinot dopędził korpus Wittgensteina i zaatakował tylną straż rosyjską. Spędził nieprzyjaciela z dwóch kolejnych pozycji obronnych i dopiero pod samym Wiłkomierzem zatrzymał go zdecydowany opór tylnej straży gen. Jakowa Kulniewa. Po dwugodzinnym boju dywizja Claude'a Legranda i brygada strzelców konnych Bertranda Castexa z II korpusu przełamały opór przeciwnika i marszałek zajął Wiłkomierz, natomiast Wittgenstein wycofał się za rzekę Świętą¹³.

Żmudzini stanęli w pierwszym szeregu walczących u boku wojsk Napoleona, chociaż wkroczenie korpusów Wielkiej Armii przyniosło ziemi żmudzkiej grabieżę i rozboje. Doprowadziło to do sytuacji, w której pasy ziem wokół szlaków przemarszu wojsk uległy całkowitemu zdewastowaniu. Na Żmudzi, której mieszkańcy z entuzjazmem witali wkraczające oddziały Napoleona, wojska pruskie wchodzące w skład X korpusu marszałka Macdonalda dokonywały wielu grabieży i nieuzasadnionych rekwizycji. Konsul francuski w Królewcu donosił ministrowi spraw zagranicznych Huguesowi Maretowi, że Prusacy znajdują szczególną przyjemność w maltretowaniu mieszkańców, i wyrażał obawę, czy nie skończy się to niechęcią Żmudzinów i ich połączeniem się z Rosjanami przeciwko Francuzom¹⁴. W dniu 3 lipca marszałek Macdonald raportował, że szlachta żmudzka zbiega się zewsząd, prosząc o pomoc przeciwko pustoszącym ziemie Kozakom i o zgodę na chwycenie za broń, by bronić się i uderzyć na Rosjan. Do oddziałów francuskich przyprowadzono nawet wzięty do niewoli rosyjski oddział rekwizycyjny wraz z odebrany mu łupem¹⁵. W liście do marszałka Oudinota Macdonald

¹² F. DUMONCEAU: *Mémoires du Général Comte François Dumonceau*. T. 2. Bruxelles 1958–1963, s. 35; G. FABRY: *Campagne de Russie. Publié sous la Direction de la Section Historique de l'État-major de l'Armée*. T. 1. Paris 1900–1903, s. 15, 113, 139–140, 166.

¹³ Ibidem, s. 7, 49–52; Bulletin z 30 VI 1812 r. z Kowna. AMAE. Corr. Pologne, Supplément 17, k. 302; A. MARBOT: *Mémoires...* T. 3, s. 55; M. KUKIEL: *Wojna...* T. 1, s. 292.

¹⁴ Framery d'Ambreucq do H. Mareta z 30 VII 1812 r. z Królewca. AMAE. Corr. Koenigsberg 5, k. 35 i 27; G. FABRY: *Campagne de Russie. Publié sous la Direction de la Section Historique de l'État-major de l'Armée*. T. 4. Paris, s. 471–472.

¹⁵ G. FABRY: *Campagne...* T. 1, s. 746–747; C. CANITZ UND DALLEWITZ: *Denkschriften*. T. 1. Berlin 1888, s. 49.

informował o bardzo dobrych nastrojach ludności, a majora generalnego Aleksandre'a Berthiera powiadamiał, że szlachta ściąga ze wszystkich stron, dołączając do oddziałów francuskich. Prosił przy tym o zgodę na jej uzbrojenie tak, by mogła wziąć udział w wojnie przeciwko Rosji. Ostatecznie Macdonald zezwolił na uzbrojenie Żmudzinów tak, by mogli bronić się przed napadami Kozaków i dokonującymi grabieży maruderami. Zgadzał się również, by Żmudzini – jeżeli wyrażą taką chęć – wzięli udział w działaniach przeciwko wojskom rosyjskim. Oficerowie, których marszałek wysłał do Telsz, Szawel i Poniewieża, mieli zgodę na poprowadzenie oddziałów do walki z nieprzyjacielem¹⁶.

Decyzje marszałka przyniosły pierwsze rezultaty. Oddział francusko-pruski wysłany do Telsz z Rosieni pod dowództwem płk. Jeannereta 7 lipca został z entuzjazmem przyjęty przez mieszkańców. Dnia 10 lipca w kościele miały miejsce uroczystości, w czasie których ogłoszono wyzwolenie spod władzy Rosji i złożono przysięgę na wierność Napoleonowi¹⁷. Pułkownik Jeanneret zaangażował się w przygotowywanie insurekcji, w tym duchu interpretując otrzymane rozkazy. Zaczął organizować na Żmudzi rekrutację do nowo formowanych oddziałów litewskich i sam mianował ich oficerów¹⁸. Jednak kiedy 14 lipca jego oddział opuścił Telsze, ludność została wystawiona na zemstę Rosjan. Zwrócono się wtedy o pomoc do gen. Henryka Mirbacha, bohatera walk w powstaniu kościuszkowskim, który w ciągu kilku następnych dni dokończył dzieła organizacji oddziałów liczących łącznie 2 tys. ludzi. Gen. Mirbach w liście z 21 lipca pisał: „W tak rozpaczliwej sytuacji wezwał mnie ogół obywatelstwa, ku radzie i ratunkowi zalecając mnie organizację siły zbrojnej i tymczasowe ubezpieczenie kraju od napaści i zniszczenia, aż zastępy cesarskie nie staną”. W przeciągu kilku dni do formowanych oddziałów zgłosiło się 2 tys. szlachty i ludu, co pozwalało stworzyć dwa pułki. Powstały już pułk strzelców pieszych liczący 1 tys. osób pod komendą pułkownika Antoniego Chomińskiego oraz szwadron kawalerii pod dowództwem Henryka Krzywkowskiego, którego wyznaczył do tego zadania jeszcze Jeanneret, oraz dwa szwadrony kawalerii pod dowództwem rotmistrza Giedroycia. Reszta ochotników w każdej chwili gotowa jest zasilić szeregi piechoty i jazdy. Dodał: „Mam honor zapytać, jak mam postąpić? Czy rozpisać i do domów ochotną młodzież wrócić? Czy też prosić o broń, prochy, nieco wojska regularnego, aby naszymi piersiami zasłonić kraj zagrożony”. Proponował przy tym, by wykorzystać powstające oddziały do wyzwolenia Kurlandii, „kraj obfity i żyzny, a teraz przez oddziały kozaków pustoszony i niszczone, którzy by za okazaniem się małej garstki nowozaciężnych opuścili tę prowincję”¹⁹. Dowódcy francuscy starali się

¹⁶ G. FABRY: *Campagne...* T. 1, s. 178; G. FABRY: *Campagne de Russie. Publié sous la Direction de la Section Historique de l'État-major de l'Armée.* T. 5. Paris 1903, s. 748–749, 762.

¹⁷ J. HARTWIGH: *1812. Der Feldzug im Kurland.* Berlin 1910, s. 43–45.

¹⁸ G. FABRY: *Campagne...* T. 4, s. 471–472; G. FABRY: *Campagne...* T. 5, s. 762.

¹⁹ List H. Mirbacha do Komisji Administracyjnej Departamentu Wileńskiego [dalej: KADW] z 21 VII 1812. Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas w Wilnie [dalej: LVIA]. F. 1532, a. 1, b. 1, k. 50.

wykorzystać zapal Żmudzinów. W jednym z rozkazów zalecano, „aby to uzbrojenie polskiej szlachty i pospólstwa formę kształtną miało, żeby służyli do wysłędzenia, za przewodników i do forpoczt, aby przez nie podjąć wiadomości o ruchu i magazynach nieprzyjaciela”²⁰.

Do walk z udziałem Żmudzinów doszło także w Szawlach. W pierwszych dniach kampanii miasto zajął kilkutyśięczny oddział pod dowództwem gen. Friedricha Kleista z korpusu marszałka Macdonalda, ale nagle, po otrzymaniu nowych rozkazów wymaszerował z tej miejscowości, kierując się do Poniewieża. Nastąpiło to w chwili, gdy były marszałek powiatowy Wiktoryn Witkiewicz rozpoczął w Szawlach organizację aprowizacji dla oddziałów sprzymierzonych i zaczęto już zapełniać magazyny. Sytuację zmieniło oświadczenie pruskiego generała, że wraz z odejściem jego wojsk miasto zostanie narażane na atak Rosjan z Kurlandii, a w tej sytuacji świeżo zorganizowane magazyny zostaną spalone. W obawie przed zemstą Rosjan większość zaangażowanych w organizację lokalnych władz wyjechała do swoich majątków. Sam Kleist wydał rozkaz, by opatrzeni przez niego paszportami Witkiewicz i inni Litwini oddalili się w głąb Żmudzi. Jednak marszałek Witkiewicz opuszczając miasto, polecił Zielonowiczowi, rewizorowi w ekonomii szawelskiej należącej do hr. Zubowa, a byłemu oficerowi wojsk Rzeczypospolitej, zorganizowanie obrony Szawel przed Rosjanami. Zielonowicz na czele strzelców zebranych w ekonomii szawelskiej i dwóch dragonów francuskich odparł podjazd rosyjski i przepędził Kozaków krążących na drogach do miasta. Do akcji włączył się również porucznik Le Viena, przybyły do powiatu z delegatem władz litewskich. Na czele swoich dragonów oraz oddziału Litwinów odpędził Kozaków na 2 mile od miasta. Wspomniany oddział złożony był z młodzieży szlacheckiej i chłopów żmudzkich, a jego organizatorem był sędzia Junowicz, któremu Witkiewicz polecił utrzymywać porządek w mieście. Na wszystkich drogach rozstawiono pikiety złożone z obywateli, polecając im chronić Szawle przed podjazdami kozackimi. Postanowiono wtedy sformować ponad stu osobowy oddział strzelców złożony z leśniczych z ekonomii szawelskiej oraz chłopów umiejących posługiwać się bronią palną i przysłanych do miasta z okolicznych dworów, powierzając im obronę Szawel.

Podstawowym problemem dla Żmudzinów była obecność na terenie powiatu oddziału rosyjskiego, który utrzymywał pod swoją kontrolą 2/3 jego obszaru. Oddział ten składał się z pięciuset Kozaków i z dwóch szwadronów huzarów oraz z dwóch batalionów jęgrów z czterema armatami. Dowodził nim Polak na służbie rosyjskiej płk Józef Turski. Główne siły tego oddziału stały w miasteczku Kalwie w pobliżu granicy z Kurlandią. Dane o nim uzyskano dzięki mieszkańcom, cały czas informujących nowe władze o ruchach nieprzyjaciela. Nieprzerwanie podjazdy złożone z Kozaków terroryzowały miejscową ludność, rekwirując żywność,

²⁰ Rozkaz ze sztabu marsz. Macdonalda dla płk. Jeanneret z 5 VII 1812 r. LVIA. F. 1532, a. 1, b. 14, k. 19. G. FABRY: *Campagne...*, T. 5, s. 746–749.

najeżdżając dwory i zapowiadając, że jeżeli szlachta będzie wykonywać polecenia nowych władz litewskich, jej majątki zostaną zdewastowane i spalone. Zagrożenie dla powiatu tworzył również kolejny, ale nierozpoznany oddział rosyjski stacjonujący w miasteczku Pozwole. Zalewski ubolewał nad brakiem jakiegokolwiek liczniejszego oddziału wojsk francuskich lub pruskich, który wsparty przez mieszkańców „z gorliwością i ochotą” wyparłby Rosjan ze Żmudzi i zabezpieczył powiat. Litwini gotowi byli do walki z Kozakami, a nawet z huzarami, ale obawiali się starcia z regularną piechotą wspieraną armatami. Przy braku odpowiedniego wyposażenia, organizacji i dowództwa byłby to atak samobójczy. Dla zebranych ochotników brak było wystarczającej ilości zdatnej broni, prochu i ołowiu. Dlatego delegat prosił o przysłanie wsparcia, apelując przy tym o formację złożoną z Polaków, bowiem mieszkańcy nie znali języka francuskiego czy niemieckiego, a wspólne działania wojenne wymagały stałej komunikacji²¹.

Także dzięki mieszkańcom gen. Étienne Ricard zajął w Poniewieżu 30 tys. cetrarów mąki, a w walkach wziął 160 jeńców, w tym czterech oficerów²². Natomiast w jednym z miasteczek, w Krożach, w okręgu szawelskim, czterdziestoosobowa grupa młodzieży odparła oddział kozaków i uniemożliwiła wywiezienie lub zniszczenie zapasów żywności zgromadzonych w lokalnych magazynach. Najpierw studenci dostali się pomiędzy chłopów zebranych z podwodami, na których Rosjanie zamierzali wywieść zapasy z magazynów, i namówili ich po „żmudzku” – tak, by Kozacy nie zrozumieli – by w nocy razem z końmi uciekli do okolicznych lasów. Kiedy następnego dnia Rosjanie ponownie zaczęli spędzać chłopów i nakazali ładować na fury zgromadzone zboże, studenci udali się na trakt za miastem, od strony spodziewanego marszu Francuzów. Tam dosiedli chłopskie konie oraz porobili sobie biało-granatowe chorągiewki, które przymocowali do tyczek, udając oddział polskich ułanów. Placówki kozackie na widok proporców ułańskich uciekły do miasta, z którego wycofał się cały pięćdziesięcioosobowy oddział rosyjski. Dopiero w nocy, zorientowawszy się w oszustwie, Kozacy zawrócili do Kroż, by „wykłuć” młodzież. By dostać się do miasta, Rosjanie musieli pokonać groblę, którą już obsadzili studenci. „Stanęli w lasku na bagnach z bronią nabitą. Skoro pokazali się Kozacy, starsi strzelcy ognia dali, dwóch trupem położyli, młodszy na wiatr ze swoich narzędzi strzelali”. Oddział nieprzyjaciela uciekł, a magazyn został ocalony i oddany w ręce wkraczających wojsk francuskich²³.

Zapał Żmudzinów potwierdzał konsul francuski z Królewca, który w liście do ministra Mareta pisał, że ludność okazuje największą radość z aktualnych wyda-

²¹ Raport W. Zalewskiego dla KADW z 18 VII z Rosień. LVIA. F. 1532, a. 1, b. 1, k. 90–92.

²² Kurier Litewski nr 68 z 26 VIII 1812; Potwierdza to R. BOMSDORFF: *Millheilungen...* T. 2, s. 77; K. VOENSKIJ: *Akty, dokumenty i materialy dla političeskoj i bytovoj istorii 1812 goda*. T. 1. Sankt-Peterburg 1909–1912, s. 289–291.

²³ „Kurier Litewski” nr 68 z 26 VIII 1812; Tom trzeci gazet warszawskich od dnia 22 VI 1812. Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: BK]. Rps. 11163, k. 137; J. IWASZKIEWICZ: *Litwa...*, s. 111; B. DUNDULIS: *Napoléon...*, s. 174.

rzeń. Zdawał przy tym szczegółową relację z przyjęcia zgotowanego oddziałom francuskim. Kiedy 6 lipca oddziały pruskie z X korpusu dokonały wypadu po zaopatrzenie w kierunku Kłajpedy, ludność z miejscowości, przez które przechodzili Prusacy, dobrowolnie i z radością ofiarowała żywność i furaz²⁴. Jak donosiła prasa, „Włościanie żmudzcy wsławiają się z obywatelstwa”. Ich postawę tłumaczono tym, „iż mają oni jedną krzywdę więcej niż Polacy”, bo jako wolni ludzie zostali sprowadzeni przez Zubowa do roli chłopów pańszczyźnianych²⁵. Informacje o postawie Żmudzinów dotarły do samego Napoleona i znalazły miejsce w Biuletynie, który podkreślał patriotyczny zapał mieszkańców kraju. Już 11 lipca cesarz przyjął w Wilnie delegację ze Żmudzi, w skład której wchodził: Antoni Giełgud, Józef Bilewicz, Michał Białozor i Gedeon Jeleński²⁶. Także rosyjski dowódca w Rydze gen. Iwan Essen I donosił o nasilającym się ruchu powstańczym na Żmudzi. Według jego słów, z raportu z 19 lipca, szlachta żmudzka miała wszędzie przysięgać, że poświęci życie i mienie dla zjednoczenia z Polską pod władzą Napoleona. Młodzież na ochotnika wstępowała w szeregi wojska²⁷. Ostatecznie działania X korpusu i oddziałów litewskich w końcu lipca pozwoliły tymczasowo zapewnić bezpieczeństwo Żmudzi. Dnia 13 lipca marszałek Macdonald stanął w Poniewieżu, a później ruszył w kierunku Rygi. Jego działania ostatecznie powstrzymały najazdy rosyjskie na powiaty szawelski i telszewski w guberni wileńskiej. W efekcie tych działań Macdonald opanował nawet Kurlandię i dotarł do linii Dźwiny²⁸.

Bez wcześniejszej akcji przygotowawczej, bez informacji o zawiązaniu Konfederacji Generalnej, które nie mogły wyprzedzić marszu oddziałów napoleońskich, samorzutnie, na pierwszą wieść o zbliżaniu się Wielkiej Armii mieszkańcy Żmudzini chwycili za broń, stając samodzielnie lub u boku żołnierzy francuskich do walki przeciwko Rosji. Duże znaczenie miało ratowanie przez Żmudzinów przed spaleniem przez Rosjan mostów, środków przeprawy i magazynów. Jak pisał generał Karol Kniaziewicz, w kraju niszczonej przez działania wojenne „nie zmieszało to bynajmniej ducha i poświęcenia się Polaków, wykrył się tym szczególnie w powstaniu w czasie wojny z Rosją²⁹”. Ostrożny w ocenach marszałek Laurent Gouvion Saint Cyr był pełen uznania „dla lojalnego narodu, który dał

²⁴ Framery d' Ambreucq do Marena z 13 i 22 VII 1812 z Królewca. AMAE. Corr. Koenigsberg 5, k. 16, 26.

²⁵ Tom trzeci gazet warszawskich od dnia 22 VI 1812. BK. Rps 11163, k. 89.

²⁶ E. PICARD, L. TUETEY: *Correspondance inédite de Napoléon Ier*. T. 5. Paris 1925, s. 486; „Kurier Litewski” nr 52 z 15 VII 1812.

²⁷ *Otieczestwiennaja wojna 1812 goda. Izdanie voenno-učebnogo komiteta glavnogo štaba*. T. 14, nr 66. Sankt-Peterburg 1900–1914.

²⁸ G. FABRY: *Campagne...* T. 2, s. 51; J.E. MACDONALD: *Souvenirs*. Paris 1892, s. 180; V.E. ŽAMOV: *Otečestvennaâ vojna 1812 g. Operacii v napravlenii Til'zit–Mitava–Riga*. Riga 1912, s. 138–140.

²⁹ K. KNIAZIEWICZ: *Pamiętniki*. Archiwum Narodowe w Krakowie. Archiwum Młynowski Chodkiewiczów 1299, k. 18.

nam tyle dowodów przywiązania [...] dobrej woli i wielkiego zapału”³⁰. Również generał F.K. Niesiołowski pisał o wielkim entuzjazmie Litwinów dla wkraczających wojsk Napoleona³¹. Potwierdzają te słowa opinie Rosjan, przekonanych, że Litwini całą duszą są po stronie Francuzów. Najłagodniejszy sąd mówił o mieszkańcach kraju opuszczanego przez wojska rosyjskie: „Nie było widać wrogości, ale też nie było najmniejszego współdziałania”³². Wielu uczestników kampanii ze zdziwieniem konstatoowało, że mimo gwałtów i rabunków entuzjazm Litwinów był tak wielki, że nadal witali oddziały Wielkiej Armii jak najbardziej pożądanymi gośćmi³³.

Podobne przykłady patriotyzmu ludności i gotowości do walki z Rosjanami miały miejsce na całej Litwie. Księżę Józef Giedroyc wysłany z Wilna na Żmudź pisał 18 lipca do Mareta, że tłum młodych ludzi schodzi się ze wszystkich stron i chce formować oddziały, on sam nie może jednak działać bez zgody władz zwierzchnich³⁴. Maret, znając szczególne predyspozycje wojskowe szlachty ze Żmudzi, prosił nawet Napoleona o wsparcie misji generała Franciszka Ksawerego Niesiołowskiego, który miał wyruszyć do powiatów żmudzkich, by sporządzić listę kandydatów do pułku i do nominacji oficerskich. Jednak warunkiem sformowania pułku miało być zgłoszenie się ochotników w mundurach, z rynsztunkiem dla konia i przynajmniej z szablą. Minister, na podstawie przygotowanego raportu, ten sposób uznawał za najlepszy do utworzenia nowego pułku jazdy i taką uchwałę podjęła Komisja Rządu Tymczasowego Litwy³⁵. Wszystkie spontaniczne działania insurekcyjne Żmudzinów powstrzymano ostatecznie na polecenie władz francuskich³⁶.

Początkowo łądzono się, że siła zbrojna na Litwie powstanie przez powołanie pospolitego ruszenia, jak to miało miejsce w Wielkopolsce w 1806 r., a co uzasadniało zawiązanie Konfederacji Generalnej i początki akcji powstańczej na całej Litwie. Generalny gubernator Litwy Dirk van Hogendorp pisał później o woli Litwinów, którzy chcieli drogą powstania i pospolitego ruszenia wesprzeć

³⁰ G. SAINT CYR: *Mémoires pour servir à l'histoire militaire sous le Directoire, le Consulat et l'Empire*. T. 3. Paris 1831, s. 5 i 166; Por. podobne opinie u A. FAIN: *Manuscrit de 1812 pour servir à l'histoire de l'empereur Napoléon*. T. 1. Paris 1827, s. 184; F. ROGUET: *Mémoires militaires*. T. 4. Paris 1865, s. 473.

³¹ “Remarques sur la nouvelle administration en Lituanie”; por. “Observation sur l'esprit public en Lithuanie”. SHD. K-1, 28.

³² A.P. BUTENJEW: *Wospominanija*. Moskwa 1911, s. 25.

³³ A. DEDEM VAN DER GELDER: *Mémoires*. Paris 1900, s. 213.

³⁴ J. Giedroyc do Mareta z 18 VII 1812. AN. AF IV 1650, pl. 2, nr 2; „Kurier Litewski” nr 62 z 9 VIII 1812; G. FABRY: *Campagne...* T. 5, 746; R. BOMSDORFF: *Mittheilungen aus dem russischen Feldzuge an einem Offizier des Generalstabes*. T. 2. Leipzig 1816, s. 77.

³⁵ H. Maret do Napoleona z 9 VIII 1812 r. AN. AF IV 1647, pl. 2, nr 28–29; Sesja Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego [dalej: KRTWKŁ] z 10 VIII 1812 r. Rossijskij Gosudarstvennyj Arhiv Drevnih Aktov v Moskve. F. 12, b. 262, cz. 5.

³⁶ D. NAWROT: *Litwa i Napoleon...*, s. 254.

Wielką Armię. Twierdzono, że na decyzji cesarza zaważyła opinia otoczenia. Przede wszystkim to Napoleon czuł niechęć do wszelkiej ruchawki – pospolitego ruszenia. Dysponując w lipcu 1812 r. ponad półmilionową armią, nie potrzebował kilkudziesięciu tysięcy nieregularnych powstańców. Cesarz preferował oddziały regularne, jakich wymagały metodyczne działania wojenne, w których był mistrzem³⁷. Symboliczne znaczenie miało w tym odrzucenie działań szlachty żmudzkiej, która chciała formować ochotnicze regimenty jazdy. Rozwiązany został również dwutysięczny oddział powstańczy w powiecie telszewskim. Jak pisano do Mirbacha: „Co się tyczy zebranej młodzieży litewskiej, składającej siłę zbrojną, ta powinna łączyć się z ogółem intencji narodu i stosować się do rozkazów rządowych. Dekretem cesarskim przeznaczono na byłe cztery gubernie litewskie, pięć pułków pieszych i cztery konne, młodzież za tem chcąca składać siłę zbrojną, winna udać się do takowych pułków”³⁸.

Wojna 1812 r., która miała zdecydować o klęsce Aleksandra I i przywrócić Królestwo Polskie, w grudniu przyniosła straszną klęskę. To ona zadecydowała, że zapamiętano te fakty, które świadczyły o ostrożnym poparciu Żmudzinów i Litwinów dla Napoleona czy ich bierności wobec koncepcji odbudowy Polski w oparciu o Francję, a zapomniano o wysiłku tysięcy na rzecz zwycięskiego zakończenia wojny. Dowody swego poświęcenia dla idei odbudowy Rzeczypospolitej Żmudzini dawali także w czasie powstania listopadowego i styczniowego.

³⁷ D. HOGENDORP: *Mémoires*. Paris 1887, s. 306; E. BIGNON: *Histoire de France sous Napoléon*. T. 11. Paris 1838, s. 216.

³⁸ KRTWKL do H. Mirbacha z 21 VII 1812. W kolejnym liście pisano: „Wykonana przysięga przez obywateli telszewskich w spełnieniu zalecenia generała-brygadiera w skutkach swoich upada, gdyż nie te są chęci najjaśniejszego Cesarza. [...] Jeżeli przeto gdzie się znajduje młodzież ochocza do służby wojskowej, ta ma do mianowanych pułkowników i pod ich komendę przyjmować służbę, a tak i woli Najjaśniejszego Cesarza i ochocie własnej zadość uczyni”. KADW do podprefekta telszewskiego z 21 VII 1812. LVIA. F. 1532, a. 1, b. 1, k. 50–53; „Remarques sur la nouvelle administration en Lituanie”. SHD. K–1, 28.